



WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Romualda Spyt (przewodniczący)

SSN Halina Kiriło

SSN Krzysztof Staryk (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa J. P.

przeciwko D. Z.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń

Społecznych w dniu 6 lutego 2024 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy

i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie

z dnia 8 lipca 2021 r., sygn. akt VII Pa 24/21,

oddala skargę kasacyjną.

UZASADNIENIE

W wyroku z dnia 18 listopada 2020 r., sygn. akt IV P 574/17/N, Sąd Rejonowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie: zasądził od pozwanego D. Z. na rzecz powoda J. P. kwotę 42.592,15 zł tytułem wynagrodzenia za pracę i ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (pkt II);

nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Rejonowego dla Krakowa - Nowej Huty w Krakowie kwotę 2.130 zł tytułem opłaty od pozwu, od ponoszenia której powód był ustawowo zwolniony (pkt III); wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności do kwoty 4.210 (pkt IV).

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego pozwany zaskarżył apelacją.

W wyroku z dnia 8 lipca 2021 r., sygn. akt VII Pa 24/21, Sąd Okręgowy – Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Krakowie w pkt I. zmienił zaskarżony wyrok: - w pkt I w ten sposób, że zasądził od D. Z. na rzecz J. P. 17.379,20 zł tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 11 sierpnia 2015 r. do dnia zapłaty, a w pozostałej części oddalił powództwo; - w pkt II w ten sposób, że zasądził od J. P. na rzecz D. Z. 496,80 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego; - w pkt III w ten sposób, że kwotę 2.130 zł obniżył do kwoty 869 zł; w pkt II. oddalił apelację w pozostałej części; w pkt III. zasądził od J. P. na rzecz D. Z. 629,25 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

W sprawie ustalono, że powód był zatrudniony u pozwanego na podstawie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony od 1 listopada 2011 r. na stanowisku mechanika. Powód miał pracę świadczyć w wymiarze $\frac{1}{4}$ etatu, ale faktycznie od początku umowy pracował w pełnym wymiarze czasu pracy. Powód pracował w zakładzie pozwanego w pełnym wymiarze: 5 dni w tygodniu, po 8 godzin na dobę, czasem więcej oraz w soboty. Początkowo pracodawca nie prowadził ewidencji jego czasu pracy. Dopiero w 2015 r. po kontroli Państwowej Inspekcji Pracy wprowadzono dzienną listę obecności. Powód nie wykorzystywał należnego mu wymiaru rocznego urlopu wypoczynkowego. Skorzystanie z kilku dni urlopu uzależnione było od wcześniejszego odpracowania w kolejne soboty. W okresie całego zatrudnienia u pozwanego powód wykorzystał łącznie 10 dni przysługującego mu urlopu. 10 sierpnia 2015 r. pozwany rozwiązał z powodem umowę o pracę bez wypowiedzenia. Przyczyną rozwiązania umowy było ciężkie naruszenie przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych - niestawienie się w pracy 4 sierpnia 2015 r. pomimo braku zgody pracodawcy na wykorzystanie w tym okresie urlopu.

Sąd drugiej instancji nie uwzględnił podnoszonego w apelacji zarzutu nieważności postępowania sądowego. Zgodnie z art. 15zsz² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie. W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy wezwał strony postępowania w trybie art. 15 zsz² ustawy covidowej do przedstawienia ich stanowisk na piśmie. Obie strony zajęły ostateczne stanowiska w sprawie przedstawione przez nie w pismach złożonych w Sądzie Rejonowym 23 października 2020 r. (powód) i 22 października (pozwany). Faktem jest również, że pomimo takiego wymogu, Sąd nie wydał postanowienia o zamknięciu rozprawy i od razu przystąpił do wyrokowania. Według Sądu drugiej instancji wydanie wyroku w sprawie bez uprzedniego zamknięcia rozprawy stanowiło naruszenie przepisów postępowania – art. 316 k.p.c. i art. 15zsz² ustawy covidowej. Samo jednak to uchybienie przepisom nie wpłynęło na możliwość działania stron i nie pozbawiło ich możliwości obrony ich praw. Strony brały udziału w całym postępowaniu sądowym, mogły podejmować czynności procesowe zmierzające do ochrony ich sfery prawnej, w tym miały możliwość, z której czynnie skorzystały, do wypowiedzenia się przed wydaniem wyroku w sprawie, zajęcia ostatecznego stanowiska, sprecyzowania żądań, przedstawienia twierdzeń faktycznych, wniosków dowodowych. Skoro zatem strony, pomimo uchybień procesowych Sądu Rejonowego, nie były pozbawione możliwości obrony swoich praw, to w sprawie nie zaszła nieważność postępowania.

Według Sądu drugiej instancji materiał dowodowy zgromadzony w sprawie nie mógł prowadzić do ustalenia, że miesięczne wynagrodzenie powoda z tytułu wykonywania pracy na rzecz pozwanego wynosiło 4.210 zł brutto, gdyż wypłacane powodowi przelewem bankowym na jego konto przez pozwanego kwoty tytułem zapłaty za pracę oscylowały wokół 3.000 zł i powinny one zostać podwyższone o kwoty należnych danin publicznych. Pisemna umowa o pracę powoda zawarta w wymiarze ¼ etatu była umową pozorną, a powód w rzeczywistości wykonywał pracę

w wymiarze pełnego etatu. Zarówno powód jak i pozwany, chcieli i związali się w rzeczywistości stosunkiem pracy, w oparciu o który powód świadczył pracę na rzecz pozwanego w pełnym wymiarze czasu pracy. Obie strony umowy o pracę chciały uniknąć opłacania danin publicznych (zaliczki na podatek dochodowy, składek na ubezpieczenia społeczne i zdrowotne) od wynagrodzenia powoda liczonego w odniesieniu do zatrudnienia w wymiarze pełnego etatu. W tym celu zgodnie ustaliły, że powód „oficjalnie” będzie otrzymywał wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej zatrudnieniu na $\frac{1}{4}$ etatu i od tego będą odprowadzane stosowne daniny publiczne, natomiast pozostała część wynagrodzenia będzie mu wypłacana bez potrąceń tych danin. Strony umówiły się, że powód będzie w sumie otrzymywał „na rękę” wynagrodzenie w wysokości około 3.000 zł. Takie też kwoty były mu co miesiąc przelewane na konto bankowe (z rozbiem na część „oficjalną” i „nieoficjalną” wynagrodzenia). Powód nigdy nie kwestionował wysokości tych przelewów.

Według Sądu drugiej instancji w sytuacji, gdy w trakcie zatrudnienia u pozwanego miesięczne wynagrodzenie przysługujące powodowi oscylowało wokół kwoty 3.000 zł i takie kwoty były mu rzeczywiście wypłacane przez pozwanego przelewem na konto bankowe, to roszczenie powoda dotyczące zasądzenia na jego rzecz kwoty 25.212,95 zł tytułem wynagrodzenia za pracę było nieuzasadnione i podlegało oddaleniu, gdyż powód otrzymał całe należne mu wynagrodzenie.

Sąd drugiej instancji w zasadniczej części podzielił ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, uznając je za własne, za wyjątkiem ilości dni niewykorzystanego przysługującego powodowi urlopu wypoczynkowego, które według ustaleń Sądu Okręgowego, przy uwzględnieniu faktu, że powód wykorzystał na przestrzeni zatrudnienia u pozwanego 10 dni urlopu, wynosiły 91 dni (3 dni za 2011 r., po 26 dni za 2012, 2013 i 2014 r. oraz 20 dni za 2015 r.). Powód nie wykorzystał całego należnego mu urlopu wypoczynkowego, a jedynie 10 dni na przestrzeni całego zatrudnienia u pozwanego. W sytuacjach, gdy powód chciał wziąć wolne zobowiązany był do wcześniejszego odpracowania dni wolnych w soboty. Pozwany nie przedstawił przy tym żadnego materiału dowodowego świadczącego o czymś przeciwnym, w tym w szczególności wniosków powoda o udzielenie mu urlopu, czy też innych dokumentów z dokumentacji pracowniczej (np. list płac), którą pozwany jako pracodawca miał obowiązek prowadzić, a z których dokumentów wynikałoby, że

powód w danych okresach przebywał na urlopie wypoczynkowym. Pozwany nie wykazał również, że ekwiwalent za niewykorzystany urlop został wypłacony powodowi. Pozwany nie wykazał, że praca wykonywana przez powoda w soboty nie była „odrabianiem” dni, w których powód był nieobecny w pracy. W związku z tym uzasadnione, logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego było przyjęcie, że powód nie wykorzystał przysługującego mu urlopu wypoczynkowego w wymiarze 91 dni.

Według Sądu Okręgowego pomimo, że sposób wyliczenia przez Sąd pierwszej instancji należnej powodowi kwoty ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy nie był prawidłowy, to zasądzona z tego tytułu kwota tak. Zgodnie bowiem z rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 8 stycznia 1997 r. w sprawie szczegółowych zasad udzielania urlopu wypoczynkowego, ustalania i wypłacania wynagrodzenia za czasu urlopu oraz ekwiwalentu pieniężnego za urlop podstawę do obliczenia ekwiwalentu stanowią przede wszystkim składniki wynagrodzenia określone w stawce miesięcznej w stałej wysokości, w wysokości należnej w miesiącu, w którym pracownik nabył prawo do tego ekwiwalentu. W związku z tym brak było podstaw do obliczenia ekwiwalentu, jak zrobił to Sąd Rejonowy od dwóch różnych wysokości wynagrodzenia powoda. Oprzeć należało się bowiem o wysokość wynagrodzenia powoda przysługującego mu w momencie nabycia przez niego prawa do ekwiwalentu. Właściwie wyliczona kwota ekwiwalentu wyniosłaby 18.243,86 zł. W związku z tym Sąd Okręgowy uznał, że skoro powód żądał zasądzenia na jego rzecz od pozwanego tytułem ekwiwalentu za niewykorzystany urlop wypoczynkowy kwoty 17.379,20 zł to żądanie to było w pełni uzasadnione.

Powyższy wyrok Sądu Okręgowego pozwany – w zakresie pkt I, II i III za wyjątkiem zawartego w pkt I wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie zmiany wyroku sądu pierwszej instancji przez oddalenie powództwa „w pozostałej części” - zaskarżył skargą kasacyjną. Skargę oparto na obu podstawach kasacyjnych z art. 398³ § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. W ramach podstawy procesowej (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) zarzucono naruszenie: 1) art. 379 pkt 5 k.p.c., art. 316 § 1 k.p.c., oraz art. 15z² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych (Dz.U. z

2020 r., poz. 374) przez błędne przyjęcie, że sąd pierwszej instancji nie wyrokował w warunkach nieważności postępowania, pomimo przyjęcia, iż w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji nie doszło do ziszczenia się przesłanek wyrokowania na posiedzeniu niejawnym przewidzianych w art. 15zzs² ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych, podczas gdy zaskarżony apelacją wyrok sądu pierwszej instancji wydany został na posiedzeniu niejawnym, pomimo braku zamknięcia rozprawy i niezakończenia postępowania dowodowego; 2) art. 378 § 1 k.p.c. w zw. z art. 382 k.p.c., art. 248 k.p.c., art. 251 § 1 k.p.c. i art. 309 k.p.c., a nadto art. 229 k.p.c. przez nierozpoznanie sformułowanego do protokołu rozprawy apelacyjnej dodatkowego zarzutu apelacji dotyczącego naruszenia przez sąd pierwszej instancji przepisów z art. 248 k.p.c., 251 § 1 k.p.c. w związku z art. 309 k.p.c. jak również przez błędne zastosowanie dyspozycji art. 229 k.p.c.

W ramach podstawy materialnoprawnej (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) zarzucono naruszenie art. 152 § 1 k.p. w zw. z art. 130 § 3 k.p. przez błędne przyjęcie, że w przypadku, w którym pracownik zwraca się do pracodawcy o udzielenie mu urlopu wypoczynkowego, wskutek czego za zgodą pracodawcy nie świadczy pracy przez wskazany przez siebie okres, przebywając w celach wypoczynkowo - rekreacyjnych w wybranym przez siebie miejscu, po czym po powrocie, w zamian za udzielony urlop, zmuszony jest świadczyć pracę w dni wolne, to wywołanego wnioskiem pracownika i objętego zgodą pracodawcy okresu nieobecności pracownika w pracy nie można uznać za okres udzielonego pracownikowi urlopu wypoczynkowego w rozumieniu art. 152 § 1 k.p., a dodatkowej pracy w dniach wolnych za pracę w ponadnormatywnym czasie pracy w związku z dyspozycją art. 130 § 3 k.p.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części objętej zaskarżeniem i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania i orzeczenia o kosztach procesu Sądowi Okręgowemu w Krakowie.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest nieuzasadniona.

W myśl art. 398¹ § 1 k.p.c. skarga kasacyjna przysługuje od prawomocnego wyroku wydanego przez sąd drugiej instancji. Zgodnie z art. 398³ § 1 k.p.c. podstawą skargi kasacyjnej może być naruszenie prawa materialnego (pkt 1) lub przepisów postępowania, jeżeli to ostatnie uchybienie mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy (pkt 2). Stosownie do art. 398¹³ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy rozpoznaje skargę kasacyjną w granicach zaskarżenia oraz w granicach podstaw, a w granicach zaskarżenia bierze z urzędu pod rozagę jedynie nieważność postępowania. Granice podstaw kasacyjnych wyznaczone są przez sposób ujęcia przytoczonych w skardze kasacyjnej przepisów prawa, których naruszenie zarzuca się zaskarżonemu wyrokowi (art. 398⁴ § 1 pkt 2 k.p.c.). Pełnomocnik strony zobligowany jest do określenia w skardze kasacyjnej na czym - jego zdaniem - polega obraza przez sąd drugiej instancji konkretnych przepisów przytoczonych w podstawach kasacyjnych i wykazanie - w przypadku podstawy określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., że naruszenie to mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Przytoczone przepisy wskazują, że w postępowaniu kasacyjnym zarzut nieważności może dotyczyć bezpośrednio tylko postępowania przed sądem drugiej instancji. Skoro Sąd Najwyższy zobowiązany jest do rozważenia z urzędu w ramach granic zaskarżenia nieważności postępowania zachodzącej przed sądem drugiej instancji, przeto skarżący może powoływać się na taką nieważność niezależnie od tego, czy dotyka ona jego czy też strony przeciwnej. Ponadto, ponieważ uchybieniom sądu drugiej instancji prowadzącym do nieważności postępowania przed tym sądem ustawodawca nadał tak istotne znaczenie, że są one uwzględniane przez Sąd Najwyższy niezależnie od przytoczenia stosownego zarzutu w ramach podstawy kasacyjnej określonej w art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., to należy przyjąć, że przy ich wystąpieniu zbędne jest wykazywanie, iż mogły mieć istotny wpływ na wynik sprawy (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 13 lutego 2004 r., IV CK 269/02; z dnia 23 marca 2006 r., IV CSK 115/05; z dnia 10 stycznia 2006 r., I PK 96/05, OSNP 2006 nr 21-22, poz. 326). Inaczej jest z zawartym w skardze kasacyjnej zarzutem nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji. W tym zakresie w judykaturze Sądu Najwyższego dominuje pogląd, że nieważność postępowania nieuwzględniona przez sąd drugiej instancji z urzędu lub na zarzut strony stanowi uzasadnioną podstawę skargi tylko wtedy, gdy miała znaczenie dla wyniku sprawy

(por. np. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1997 r., I CKN 825/97, OSNC 1998 nr 5, poz. 81; z dnia 10 lutego 1998 r., II CKN 600/97, OSP 1999 nr 3, poz. 58; z dnia 18 stycznia 2005 r., II PK 151/04, OSNP 2005 nr 17, poz. 262; z dnia 11 grudnia 2006 r., I PK 124/06, OSNP 2008 nr 3-4, poz. 27; z dnia 8 maja 2007 r., II PK 297/06). Skoro bowiem skarga kasacyjna przysługuje od orzeczeń sądu drugiej instancji, przeto wyłączone jest bezpośrednie badanie w postępowaniu kasacyjnym naruszenia przepisów postępowania przez sąd pierwszej instancji, w tym prowadzących do nieważności postępowania. Kwestia ta może podlegać badaniu i rozpoznaniu przez Sąd Najwyższy jedynie pośrednio, poprzez przytoczenie przez skarżącego w ramach drugiej podstawy z art. 398³ § 1 k.p.c. stosownego zarzutu naruszenia przez sąd odwoławczy art. 378 § 1 k.p.c. lub art. 386 § 2 k.p.c. Wobec tego uchybienie sądu drugiej instancji, polegające na niewzięciu pod rozwagę - z urzędu lub w ramach zarzutu apelacyjnego - nieważności postępowania przed sądem pierwszej instancji, stanowi usprawiedliwioną podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. tylko wtedy, gdy mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy.

Tymczasem skarżący zarzutu takiego jednoznacznie nie formułuje, wiążąc nieważność postępowania przed sądem pierwszej instancji (art. 379 pkt 5 k.p.c.) z naruszeniem art. 316 § 1 k.p.c., oraz art. 15zzs2 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych, co oznacza, że kwestia ta uchyla się spod kontroli kasacyjnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 lipca 2009 r., I UK 63/09).

Uzupełniając więc można wskazać, że zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c. po zamknięciu rozprawy sąd wydaje wyrok, biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, natomiast wskazany wyżej art. 15zzs² (uchylony z dniem 28 września 2023 r.) stanowił, że jeżeli w sprawie rozpoznawanej według przepisów Kodeksu postępowania cywilnego postępowanie dowodowe zostało przeprowadzone w całości, sąd może zamknąć rozprawę i wydać orzeczenie na posiedzeniu niejawnym po uprzednim odebraniu od stron lub uczestników postępowania stanowisk na piśmie.

Z ustaleń zaskarżonego wyroku wynika, że Sąd pierwszej instancji przeprowadził na rozprawie postępowanie dowodowe w niezbędnym zakresie,

zobowiązał strony do zajęcia stanowiska na piśmie, a następnie przystąpił do wyrokowania. W skardze kasacyjnej nie wykazano, że brak formalnego zamknięcia rozprawy przez Sąd pierwszej instancji mógł mieć istotny wpływ na wynik sprawy; w szczególności nie można uznać, że strona pozwana została pozbawiona możliwości obrony.

Również pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego są nieuzasadnione. Zgodnie z art. 248 § 1 k.p.c. każdy obowiązany jest przedstawić na zarządzenie sądu w oznaczonym terminie i miejscu dokument znajdujący się w jego posiadaniu i stanowiący dowód faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy, chyba że dokument zawiera informacje niejawne. W myśl art. 251 k.p.c. za nieuzasadnioną odmowę przedstawienia dokumentu przez osobę trzecią sąd, po wysłuchaniu jej oraz stron co do zasadności odmowy, skaże osobę trzecią na grzywnę. Osoba trzecia ma prawo żądać zwrotu wydatków połączonych z przedstawieniem dokumentu. Natomiast art. 248 k.p.c. obejmuje obowiązek przedstawienia istniejącego, konkretnego dokumentu – stanowiącego dowód faktu istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy – a nie wytworzenia nowego. W konsekwencji nie może on stanowić podstawy do zobowiązania na wniosek strony osoby trzeciej do wytworzenia dokumentu, sporządzenia zestawienia określonych informacji bądź poszukiwania bliżej niesprecyzowanych dokumentów, które mogłyby zostać wykorzystane w procesie. Dopuszczalne jest jednak zobowiązanie przez sąd osoby trzeciej do sporządzenia informacji w oparciu o dane, którymi dysponuje. Informacja taka jest innym szczególnym środkiem dowodowym w rozumieniu art. 309 k.p.c., do którego – z uwzględnieniem regulacji szczególnych – tylko w sposób odpowiedni stosuje się przepisy dotyczące dowodu z dokumentu (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 30 czerwca 2022 r., I CSK 1409/22, OSP 2023 nr 10, poz. 76).

W realiach sprawy objętej skargą kasacyjną nie było sporne, że powód korzystał z dni wolnych od pracy, realizując na wyjazdach swoją pasję w postaci nurkowania, nie było więc konieczności przeprowadzania postępowania dowodowego dotyczącego tych wyjazdów. Sporne natomiast było, czy te wyjazdy odbywały się w ramach urlopu wypoczynkowego, czy też w ramach dni wolnych otrzymanych w zamian za przepracowane godziny nadliczbowe (głównie w soboty).

Nieuzasadniony był także zarzut naruszenia przez Sąd pierwszej instancji art. 229 k.p.c., stanowiący, że nie wymagają również dowodu fakty przyznane w toku postępowania przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości.

W tym ostatnim kontekście z uzasadnienia zaskarżonego wyroku wynika, że wątpliwości wywoływały twierdzenia obu stron procesu, a w sprawie niewątpliwe było tylko to, że powód był zatrudniony u pozwanego od 2011 do 2015 r. Kontrowersje te wynikały przede wszystkim z tego, że pozwany nie prowadził w sposób prawidłowy dokumentacji pracowniczej (przed 2015 r.).

Ewidencjonowanie czasu pracy pracowników jest zasadniczym obowiązkiem pracodawcy wynikającym z art. 94 pkt 9a k.p. (wprowadzonym od 1 marca 1995 r.), w związku z art. 149 k.p. Prawidłowe wyliczenie wysokości wynagrodzenia za pracę musi się opierać na rejestracji czasu pracy przepracowanego przez pracownika. Właściwie prowadzona ewidencja czasu pracy stanowi podstawę prawidłowego obliczenia wynagrodzenia za pracę. Przedmiotem ewidencji czasu pracy powinien być czas pracy mieszczący się zarówno w ustalonym w zakładzie rozkładzie czasu pracy, jak też wynikający z doraźnych poleceń pracodawcy. Ewidencją powinna być zatem objęta praca w przedłużonym wymiarze czasu pracy, w godzinach nadliczbowych, w niedziele i święta, w porze nocnej, w dodatkowych dniach wolnych od pracy, a także w ramach dyżurów. W ewidencji czasu pracy powinny też być odnotowane okresy urlopów i zwolnień od pracy, a także nieusprawiedliwionej nieobecności w pracy. Zaniechanie prowadzenia ewidencji czasu pracy przez pracodawcę nie tworzy jednak domniemania wykonywania pracy w godzinach nadliczbowych w wymiarze przedstawianym przez samego pracownika. Natomiast niewywiązywanie się przez pracodawcę z obowiązku rzetelnego prowadzenia ewidencji czasu pracy powoduje dla niego niekorzystne skutki procesowe wówczas, gdy pracownik udowodni swoje twierdzenia przy pomocy innych środków dowodowych niż dokumentacja dotycząca czasu pracy. Pracownik może i powinien, wobec tego, oferować inne środki dowodowe, które podlegają ocenie w ramach całokształtu materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 maja 2012 r., II PK 231/11). Innymi słowy mimo braku ewidencji czasu pracy lub jej nierzetelności, pracownikowi przysługuje wynagrodzenie, jeśli przy pomocy innych dowodów wykaże fakt przepracowania określonej liczby godzin, w tym godzin

nadliczbowych. Takim dowodem może być również opinia sporządzona przez biegłego.

Stosownie do art. 151 § 1 k.p. praca wykonywana ponad obowiązujące pracownika normy czasu pracy, a także praca wykonywana ponad przedłużony dobowy wymiar czasu pracy, wynikający z obowiązującego pracownika systemu i rozkładu czasu pracy, stanowi pracę w godzinach nadliczbowych. Przepis ten w zarzutach kasacyjnych został powiązany z art. 130 § 3 k.p., w myśl którego wymiar czasu pracy pracownika w okresie rozliczeniowym, ustalony zgodnie z art. 129 § 1, ulega w tym okresie obniżeniu o liczbę godzin usprawiedliwionej nieobecności w pracy, przypadających do przepracowania w czasie tej nieobecności, zgodnie z przyjętym rozkładem czasu pracy.

Zbudowany na takiej podstawie zarzut skargi kasacyjnej nie uwzględnia ustaleń zaskarżonego wyroku, zgodnie z którymi powód nie wykorzystywał należnego mu wymiaru rocznego urlopu wypoczynkowego. Skorzystanie z kilku dni urlopu uzależnione było od wcześniejszego odpracowania w kolejne soboty. W okresie całego zatrudnienia u pozwanego powód wykorzystał łącznie 10 dni przysługującego mu urlopu.

Ustalenia te wskazują, że powód korzystał przede wszystkim z dni wolnych za przepracowane godziny nadliczbowe (głównie w soboty), a z formalnego urlopu korzystał tylko przez 10 dni. *Nota bene*, gdyby przyjąć koncepcję sugerowaną w skardze kasacyjnej, że powód korzystał w kilku urlopów, w związku z czym nie przysługiwało mu wynagrodzenie za okresy urlopów wypoczynkowych, a tylko wynagrodzenie za pracę w godzinach nadliczbowych, to suma wynagrodzeń za pracę w godzinach nadliczbowych byłaby wyższa od wynagrodzenia za okres urlopu. W myśl bowiem art. 151¹ § 1 k.p. za pracę w godzinach nadliczbowych, oprócz normalnego wynagrodzenia, przysługuje dodatek w wysokości: 1) 100% wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających: a) w nocy, b) w niedziele i święta niebędące dla pracownika dniami pracy, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy, c) w dniu wolnym od pracy udzielonym pracownikowi w zamian za pracę w niedzielę lub w święto, zgodnie z obowiązującym go rozkładem czasu pracy; 2) 50% wynagrodzenia - za pracę w godzinach nadliczbowych przypadających w każdym innym dniu niż określony w pkt 1.

Rekapituluując, pozwany pracodawca przez zaniechanie prowadzenia ewidencji czasu pracy pracowników nie tylko naraził się na odpowiedzialność za wykroczenie (art. 281 § 1 pkt 6 k.p.), a także utrudnił dokonanie precyzyjnych ustaleń w postępowaniu przed sądem pracy; interpretowanie wywołanych brakiem ewidencji czasu pracy wątpliwości na niekorzyść pracownika naruszałoby ochronną funkcję prawa pracy (art. 24 w związku z art. 2 Konstytucji RP).

Zawarte w skardze kasacyjnej zarzuty naruszenia prawa materialnego były więc nieuzasadnione.

Mając powyższe okoliczności na względzie Sąd Najwyższy na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji wyroku.

[a!]